

Dziś w numerze:

Co słychać na filologii polskiej UW • Co nas boli najbardziej • Różne drogi prowadzą do Rzymu.



KURIER Wileński

CZWARTEK, 14 PAŹDZIERNIKA 1993 R.
Nr 200 (12224)

Zabójstwo dziennikarza—cios zadany demokracji Litwy

Z KONFERENCJI PRASOWEJ KIEROWNICTWA
„RESPUBLIKI“

Tępo sala konferencyjna Sejmu jeszcze nie widziała: dziennikarze siedzieli nie tylko w fotelach, ale i na podłodze. Nic w tym dziwnego — zginął nasz kolega, zginął nie na froncie, nie w wypadku samochodowym, czy w innych okolicznościach, lecz został zastrzelony w bestialski sposób.

Załem go osobiście, mieszkaliśmy przez kilka lat przez ścianę, korzystaliśmy z wspólnej łazienki, razem oglądaliśmy w telewizji mecze sportowe, ciekawo programy, dyskutowaliśmy... Złoty Go już nie ma...

Niektórzy zginąć współwłaścicielem i jeden z redaktorów popularnego dziennika „Respublika“ Vitas Lingys. To właśnie próbowano wyjechać w toku wczorajszej konferencji prasowej redakcji „Respubliki“ w Sejmie. Jak ważne było to spotkanie można było wnioskować z wypowiedzi na występie kierownika prasowej frakcji DPPL Justina Krasausa: „W Litwie została porażona demokracja...”

Vytautas Tomkus — naczelny redaktor „Respubliki“ mówił, że Vitas Lingys był nie tylko kompanem, lecz prawie bratem i powymagał jego zajęciem była dziennikarstwo. I właśnie dziennikarstwo stało się przyczyną śmierci,

nie zaś komercyjne jakieś powiązania, jak twierdzą niektórzy. Parat się wydawaniem gazet, kurował szereg tematów, w tym działu kryminalnego...

A śmierć do niego szła, jak zrozumiałem, od chwili wystąpienia w jednej z wileńskich sal sportowych, kiedy znalazł się tam zwłoki „działaczy z gospodarki cieniowej”.

Jak twierdził V. Tomkus, po tym reporter-redakcji spotkali się w lesie z przedstawicielami grup wileńskiej mafii i opublikował wywiad. Posypały się telefony z dwóch stron — od mafiosów i pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych: i jeden i drugi nie chcieli, by gazeta wtierała się w ich sprawy.

„Mafiosy”, bo tak krócej pisać, kilkakrotnie odwiedzali redakcję, rozmawiali z jej kierownictwem, starali się „podkupić”, jednak gazeta nadal drukowała różne materiały, które odzwierciedlały cenne sprawy wileńskiej mafii, skurumpowanych dygnitarzy. Na przykład, kiedy szykowano się do zatwierdzenia na stanowisku ministra spraw wewnętrznych P. Valiukas, opublikowano materiał o tym, iż on właśnie kierował przemytem papierosów do Polski... Został jednak ministrem... Następnie znów

znalazły się materiały kompromitujące szereg osób na stanowiskach i przedstawicieli mafii... V. Lingys był bezwzględny. Obiektywność dziennikarska była dlań świętą sprawą.

I nic dziwnego, że kiedy w MSW przestrzeżono go, iż groźby spełniają się nie zawsze na jutro, a i po półroczu — tak się właśnie zdarzyło...

— A czy może być inaczej, jeśli od sierpnia 1991 roku na Litwie stale są zabijani ludzie, wysadzane są w powietrze budynki i t.j. Żadnych nie podejmuje się kroków — jak twierdził na konferencji kolega V. Lingysa Ritis Taraila — redakcja nadal posiadała szereg kompromitujących materiałów o korupcji, handlu bronią, o milionach USD, przelanych na zagraniczne konta bankowe. Jednak z tego pożytku już mało. Na publikację w gazetach nikt nie reaguje. Co więcej, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych sumiennych jest tylko 3—5 osób. Taki sam stan rzeczy panuje w prokuraturze. Czy znajdują winnych tej zbrodni w tych okolicznościach, trudno powiedzieć. Koledzy zapylali wydawców „Respubliki”, co będzie czynić po tym akcie terroru sama redakcja?

Sądze, iż słusznie odpowiedział jej naczelny redaktor Vytautas Tomkus: „Co będziemy czynić my?” „My, to znaczy wszyscy dziennikarze, u których jedyną bronią jest pióro, mikrofon, kamera. Wszak na nasze publikacje ci nikt we władzach nie reaguje. A strzela się po prostu w prawo człowieka do posiadania obiektywnej informacji. Zatem, kto z nas następny? Wszak jesteśmy między dwoma ogniami...”

Zygmunt WIRPSZA

PREZIDENT REPUBLIKI LITEWSKIEJ — ZWIAZKOWI DZIENNIKARZY LITWY

Wyrażam głębokie współczucie Wzajemni Związki, wszystkim dziennikarzom kraju z powodu tragicznej śmierci od kul mordercy zastępcy redaktora naczelnego gazety „Respublika“ Vitas Lingysa. Świat przestępcy, jego bracia, podnosząc krwawą pięść przeciwko wolnemu słowu, przyczyniły się do wszelkiej możliwej śmierci.

Terrorem i prowodyrzy

przestępczego świata bardzo się jednak mylą: nie uda im się zastraszyć ani obywateli Republiki Litewskiej, ani władzy. Z całą odpowiedzialnością oświadczam, iż to wyzwanie wobec państwa i demokratycznego ustroju spotka się z surową i słuszną reakcją instytucji państwowych. Wyrażam przekonanie, że w pełnieniu tej misji nie będzie obojętnych. Spodziewam się,

że litewscy dziennikarze i nadal pomagać będą społeczeństwu i państwu, aby się nie potknął w świętej i bezlitosnej walce ze złem.

W tej ciężkiej chwili wierzę, że obywatelską dojrzałość dziennikarzy, odwagę, wierność ideałom dobra, interesom państwa i jego obywateli. Od naszej konsolidacji oraz wspólnych wysiłków zależy przyszłość państwa, los jego dzieci i wnuków.

Algirdas BRAZAUSKAS
13 października 1993 r.

Pisarze litewscy, głoszą oświadczenie rozpowszechnione przez Związek Pisarzy, już неоднократно apelowały o przeciwdziałanie się dyktatowi zbrodniarzy, raz jeszcze zwracając się do legislatorów, do rządu, instytucji państwowych, do wszystkich obywateli państwa, aby nie zwalniali z odpowiedzialności i czynili wszystko, co było w ich mocy, aby zapobiec przestępstwom, aby nie było im miejsca w naszej Ojczyźnie.

O POGRZEBIE ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO „RESPUBLIKI“ VITASA LINGYSA

Redakcja dziennika „Respublika“ informuje, że ekspedycja zwłok tragicznie zmarłego zastępcy redaktora naczelnego Vitas Lingysa odbędzie się 14 października o godz. 15. Zmarły pochowany zostanie na wileńskim Cmentarzu Antokolskim.

Pożegnanie ze Zmarłym w lokalu redakcji przy ul. A. Smetono 2.

Uchwała Sądu Konstytucyjnego

WILNO, 13 października (ELTA). Sąd Konstytucyjny 13 października wystąpił z oświadczeniem w sprawie próby grupy posłów na Sejm o zbadanie, czy część art. 137 statutu Sejmu, ustalająca regulamin raporty o posiedzeniach Sejmu zgodna jest z Konstytucją Republiki Litewskiej.

Powyższa część artykułu statutu zobowiązuje wszystkie mass media wraz z publikacją

ni o posiedzeniach Sejmu publikować również oficjalne informacje o nich.

12 października Sejm uchwalił nową redakcję tego artykułu, w której czytamy, że drukując lub transmitując raporty z posiedzeń Sejmu, oficjalne informacje podają państwowe środki masowego przekazu.

W związku z tym Sąd Konstytucyjny postanowił przerwać sąd w tej sprawie.

POBYT MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH DANII

WILNO, 13 października (ELTA). Stosunki z Litwą i innymi państwami bałtyckimi nadal stanowią priorytet polityki zagranicznej Danii — oświadczył minister spraw zagranicznych Królestwa Danii Niels Helveg Petersen. Po przybyciu na Litwę z oficjalną wizytą, jak informuje ELTA, dziś spotkał się z prezydentem Algirdasem Brazauskasem.

W trwającej blisko godzinę rozmowie uczestniczyli doradca prezydenta, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Justas Paleckis, nadzwyczajny i pełno-

cny ambasador Królestwa Danii Dan Nylsen, nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Republiki Litewskiej w Królestwie Danii Dariusz Cekuolis.

Prezydent i minister spraw zagranicznych Danii dobrze ocenili współpracę litewsko — duńską we wszystkich dziedzinach. Wyrażono opinię, że i ta wizyta posłuży dalszemu rozwojowi stosunków Litwy, innych państw bałtyckich ze Skandynawią. Minister N. H. Petersen zaznaczył, że mimo zmiany rządu Danii, jego polityka zagraniczna jest kontynuowana.

ZAAPROBOWANO PROJEKT USTAWY O DZIERŻAWIE ZIEMI

WILNO, 13 października (ELTA). Na przeprowadzonym 13 października otwartym rozszerzonym posiedzeniu rządu zgłoszono 27 kwestii. Przede wszystkim przedstawiono projekt ustawy Republiki Litewskiej o dzierżawie ziemi. Członkowie rządu zaaprobowali go bez dyskusji. Zgodnie z projektem ustawa ta ustala tryb dzierżawy ziemi przez osoby fizyczne i prawne z Litwy i państw obcych oraz reguluje stosunki między dzierżawcami ziemi i dzierżawcami.

Artykuł trzeci projektu ustawy wskazuje, że umowa o dzierżawę ziemi zawierana jest pisemnie i w ciągu miesiąca ma być zarejestrowana w miejskim bądź rejonowym państwowym rejestrze ziemi. Umowa o dzierżawę ziemi prywatnej ma być zatwierdzona nota-

rialnie, należy dołączyć do niej wykres dzierżawionej działki. W razie nieprzestrzegania tych przepisów, umowa o dzierżawę ziemi traci moc. Ziemia państwowa może zostać wydzierżawiona na aukcji w trybie ustalonym przez rząd Republiki Litewskiej.

Działki ziemi pod gospodarstwem indywidualnym mieszkancom, parcele pod domy prywatne, pod ogrody członków spółek ogrodniczych wydzierżawia się bezterminowo. Termin dzierżawy innych działek ziemi ustala się w drodze umowy stron, nie może być jednak dłuższy niż 99 lat. Wielkość dzierżawionej ziemi państwowej oraz tryb opłaty ustala rząd Litwy, a co do wielkości dzierżawionej ziemi prywatnej dzierżawca umawia się z dzierżawcą.

Japońskie kredyty dla litewskiego przemysłu

WILNO, 13 października (ELTA). Minister przemysłu i handlu Litwy Kazimieras Klimasauskas spotkał się z przedstawicielami japońskiej firmy „Kanematsu corporation” oraz jej szefem w Moskwie M. Imagawą. W spotkaniu uczestniczyli dyrektor generalny przedsiębiorstwa państwowego „Vingis” Algirdas Lyntartas.

Była mowa o kredytach japońskiego banku „Exsim” dla przedsiębiorstwa „Vingis” za pośrednictwem firmy „Kanematsu corporation”.

W 1989 r. powyższa firma w przedsiębiorstwie „Vingis” zainicjowała linię montażu transformatorów wysokiego napięcia, stosowanych w produkcji telewizorów i

monitorów. Te transformatory cieszą się olbrzymim popytem w krajach WNP — na ich produkcję w 1994 r. przedsiębiorstwo otrzymało 1,5 razy więcej zamówień, niż zezwala na to moc linii.

Z powodu jednak braku środków obrotowych oraz materiałów (specjalnych żywic, przewodów emaliowanych) obecnie wykorzystuje się załadunek jedną trzecią mocy linii.

Na spotkaniu omówiono możliwości uzyskania kredytów. Kredyty wykorzystywane zostaną na zakup na warunkach jak najbardziej pomyślnych w Japonii materiałów niezbędnych do produkcji transformatorów.

OSWIADCZENIE ZWIĄZKU PISARZY LITWY

WILNO, 13 października (ELTA). 12 października zamordowany został dziennikarz Vitas Lingys — głosi oświadczenie, z wyrażeniem głębokiego współczucia i modlitwą o rychłą śmierć przestępcy, który przyczynił się do wszelkiej możliwej śmierci.

PREZIDENT REPUBLIKI LITEWSKIEJ

W ciężkiej chwili utraty, w związku z tragiczną śmiercią zastępcy redaktora naczelnego gazety „Respublika“ Vitas Lingysa, wyrażam głębokie współczucie rodzinie, bliskim, współpracownikom redakcyjnym.

Algirdas BRAZAUSKAS
13 października 1993 r.

Okno na świat

Z DONIESIEN PAP, ELTA

Z POLSKI

UP nie wejdzie do koalicji

— Unia Pracy nie podpisze umowy koalicyjnej z SLD i PSL — powiedział dziennikarzowi PAP lider tego ugrupowania Ryszard Bugaj po zwołanym w środę rano w trybie nagłym posiedzeniu prezydium Rady Krajowej UP.

Dziennikarz PAP dowiedział się, że główną przyczyną odmowy podpisania umowy koalicyjnej przez UP był brak zgody SLD na uwzględnienie postulatów Unii w kwestii prywatyzacji i politycznego składu ewentualnego rządu.

Bezpośrednio po posiedzeniu prezydium Bugaj udał się na rozmowy z liderami PSL i SLD. Wg informacji uzyskanych od uczestników posiedzenia prezydium RK UP, miało ono burzliwy przebieg, który odzwierciedlał wynik głosowania: 7 głosów przeciw, 6 za podpisaniem umowy, przy 2 wstrzymujących się.

PSL i SLD podpiszą umowę koalicyjną

— Koalicję rządową utworzą Sojusz Lewicy Demokratycznej i Polskie Stronnictwo Ludowe — poinformował dziennikarza lider SDRP Aleksander Kwaśniewski po rozmowie przeprowadzonej w środę po godzinie jedenastej z prezesem PSL Waldemarem Pawlakiem i przewodniczącym Unii Pracy Ryszardem Bugajem.

Dodał, że podpisanie umowy koalicyjnej nastąpi w południe w gmachu Sejmu.

Amerikanie radzą 1 proc. portfela ulokować na polskiej giełdzie

— 1 proc. inwestycji skierowanych do krajów rozwijających się amerykański dom maklerski Morgan Stanley radzi — w opublikowanym ostatnio memorandum — lokować w akcjach na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Polska jest pierwszym krajem w Europie Środkowo-Wschodniej wziętym pod uwagę przy strategicznych inwestycjach kapitałowych tej firmy.

Umieszczenie Polski w indeksie Morgan Stanley oznacza także, że będzie on pośredniczył w transakcjach papierami wartościowymi notowanymi na naszej giełdzie. „Jest to wyraz uznania dla naszego rynku kapitałowego” — powiedział prezes giełdy Wiesław Rostulski.

Dla oszacowania atrakcyjności lokat na poszczególnych rynkach Morgan Stanley bierze pod uwagę wskaźniki giełdowe (m.in. cena/zysk, cena/wartość księgowa), a także ogólne dane dotyczące gospodarki danego kraju (np. wielkość inflacji czy stopa wzrostu produkcji narodowego brutto).

W opublikowanym memorandum Polska, z 1 — proc. udziałem w portfelu inwestycyjnym, znalazła się obok Grecji, Izraela czy Sri Lanki. Największe uznanie Amerykanów wśród krajów rozwijających się otrzymała Brazylia (warto zainwestować 12 proc. portfela), Hong Kong (11 proc.) i Meksyk (10 proc.).

USA

Clinton o polityce zagranicznej USA

Prezydent Bill Clinton oświadczył we wtorek wieczorem, że Stany Zjednoczone „nie mogą wycofać się ze świata, dla ukształtowania którego tak wiele uczyniły”.

Świat po zakończeniu zimnej wojny jest pełen nadziei, ale nadal dochodzi w nim także do tragedii — stwierdził Clinton przemawiając w mieście Chapel Hill.

Izba Reprezentantów za uchynieniem sankcji wobec OWP

Izba Reprezentantów Kongresu amerykańskiego przyjęła we wtorek projekt uchwały domagającej się uchynienia sankcji wobec Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Otwiera to drogę do ustanowienia w Waszyngtonie przedstawicielstwa WOP.

Zgodnie z tekstem uchwały prezydent Bill Clinton ma prawo uchylić do 1 stycznia przepisy prawa uniemożliwiające przekazywanie OWP funduszy amerykańskich czy za pośrednictwem organizacji amerykańskich.

TADŻYKISTAN

Starcia na granicy z Afganistanem

Do kolejnego incydentu zbrojnego doszło w środę rano na strzeżonej przez wojsko rosyjskie granicy Tadżykistanu z Afganistanem.

O godzinie 6.30 czasu miejscowego na odcinku 13 strażnicy Piandzińskiego Oddziału rosyjskich WOP został ostrzelany od strony Afganistanu patrol 201 rosyjskiej dywizji zmechanizowanej, która razem z rosyjskimi Wojskami Ochrony Pogranicza broni granicy tadżycko-afganiskiej — pisze z Duszanbe agencja TASS.

z okazji 200 rocznicy uniwersytetu Północnej Karoliny.

Represje reżimu komunistycznego odeszły w przeszłość, jednakże ich zniknięcie odrozdziło ostre sprzeczności etniczne i religijne — powiedział prezydent. Ostrzegł on przed powrotem do izolacjonizmu mimo coraz bardziej komplikujących się problemów, w obliczu których stania obecnie jego administracja na arenie międzynarodowej.

kańskich oraz otwarcie przedstawicielstwa OWP na terytorium Stanów Zjednoczonych.

Podobną uchwałę Senat amerykański przyjął na początku października. Oczekuje się, że niebawem przedstawiele obu izb zbiorą się, aby wypracować projekt wspólnej uchwały w tej sprawie.

Po podpisaniu 13 września w Waszyngtonie porozumienia Izrael — OWP w sprawie autonomii palestyńskiej w Strefie Gazy i Jerychu Stany Zjednoczone obiecały przekazać 250 mln dol. na rozwój tych terytoriów za pośrednictwem stosownego funduszu międzynarodowego.

gańskiej — pisze z Duszanbe agencja TASS.

Godzinę później w rejonie tej samej strażnicy WOP-151 odkrył podkop pod umocnieniami i ślady dwóch osób. W wyniku starcia jeden z tadżyckich partyzantów został zabity, a drugi zatrzymany. Lekko rannym został jeden rosyjski żołnierz.

TASS pisze, że bardzo napięta sytuacja panuje także na odcinku 12 strażnicy Moskiewskiego Oddziału WOP, na tyłach której umocniła się znaczna grupa partyzantów. Pojczyje grupy, która przenika przez granicę ze strony Afganistanu 2-3 października, zostały w środę rano zbombardowane i zaatakowane ogniem artyleryjskim.

ZEWSZĄD

Thatcher zaprzecza, że sięgała po alkohol

Margaret Thatcher zaprzecza, jakoby sięgała po butelkę i olerpiła na huśtawkę nastrojów po odsunięciu w listopadzie r. 1990 od stanowiska premiera — podał Reuter.

W wywiadzie radiowym, którego fragmenty przytacza środowca prasa brytyjska, była premier oświadczyła, że nigdy w życiu nie piła za dużo nie cierpiała z powodu zmiany nastrojów.

Thatcher powiedziała też, że polityka jest brudnym zajęciem, i jeśli ktoś staje na pierwszej linii frontu, nie powinien się czuć zaskoczony, jeśli znajdzie się pod ostrzałem, chociaż to czasem boli.

Była brytyjska premier zaprzeczyła też, jakoby pociągali ją głądy, przymili mężczyźni, gdyż, jak powiedziała, woli takich, którzy bronią swych racji.

Tysiące plażowiczów ograbionych przez gangi

Tysiące plażowiczów zostało ograbionych we wtorek na słynnych plażach Rio de Janeiro przez młodocianych brazylijskich przestępców. Grupy młodych ludzi dokonywały prawdziwej inwazji na plażę podczas tradycyjnych obchodów religijnych ku czci Matki Boskiej Objawionej, patronki Brazylii. Upozorowali oni walkę między wrogimi gangami, a kiedy tłumy plażowiczów zaczęły w popłochu uciekać, młodzi złodzieje zagrabili porzucone mienie. Nie ominęło to nawet słynnej plaży Copacabana.

Policia nie była w stanie — jak przyznali jej przedstawiciele — zaporać nad tym masowymi grabieżkami. Ustalono, że niektóre plaże zostały opalone przez bandy z „faveli”, czyli dzielnic nędzy Rio de Janeiro.

Rybacy zwołili trzy syreny?

Tysiące mieszkańców Hongkongu w środę rano udało się do portu w nadziei, iż uda im się obejrzeć trzy prawdziwe syreny, zwołone rzekomo przez jednego z miejscowych rybaków.

Informacje o polowie podała miejscowa poranna prasa, powołując się na radiogram, nadany z jednego z kutrów, w którym przekazano wiadomość o wyłowieniu trzech długowych stworów, o podobnej do ludzkiej twarzy z dziebiem i pletwami zamiast rąk i nóg.

Ku wielkiemu rozczarowaniu tłumów, kuter z tajemniczą zdobyczą nie pojawił się jednak w porcie. Zdaniem naukowców, rybacy prawdopodobnie wyłowili młode krowy morskie, których opis może przypominać mityczną syrenę...

Ulewne deszcze paraliżują południe kraju

Ponowna fala ulewnych deszczów na południu Szwajcarii paraliżuje życie w gminach z Włochami kantonie Ticino. W razie dalszego wzrostu poziomu wody w Lago Maggiore władze kantonalne rozważają ewakuację do 3 tys. osób z Locarno i okolicy oraz 100 mieszkańców Ascony.

Osuńcie ziemi koło Blasci zatarasowało we wtorek wieczorem drogę i odcięło od świata dolinę Blenio. Nieprzejezdne są też drogi między Bellinzoną i Quinto. Wystąpiły duże zakłócenia w komunikacji kolejowej oraz przerwy w dostawach prądu elektrycznego. Na drodze meteorologicznie przewidują w tym rejonie Szwajcarii nowe burze i opady.

JAPONIA — ROSJA

Wspólna deklaracja Jelcy-na i Hosokawy

Prezydent Rosji Borys Jelcyń i premier Japonii Morihiro Hosokawa podpisali w środę w Tokio wspólną deklarację: polityczną i gospodarczą.

W deklaracji politycznej obie strony zobowiązały się do rozwiązania sporu terytorialnego o Wyspy Kuryle w drodze negocjacji i „poszanowaniem prawa i sprawiedliwości”.

Rosja potwierdziła wszystkie układy i międzynarodowe porozumienia, które z Japonią zawarł dawny Związek Radziecki.

Jelcyń odwiedził Tokio

Prezydent Rosji Borys Jelcyń odwiedził w środę rano czas warszawskiego z Tokio do Moskwy.

W trakcie trzydniowej wizyty oficjalnej w Japonii rosyjski przywódca

Jelcyń optymistą po wizycie w Tokio

Prezydent Rosji Borys Jelcyń oświadczył w środę w Tokio na zakończenie jego wizyty w Japonii konferencji prasowej, że jest optymistą, jeśli chodzi o rozwój stosunków między obu państwami, i jest zadowolony, że zbliżają się one do rozwiązania wieloletniego sporu terytorialnego o Wyspy Kuryle.

Naina Jelcyń odwiedził japoński Disneyland

Małżonka prezydenta Rosji Borysa Jelcyna Naina przez godzinę zwiędzała w środę rano japoński Disneyland — podała agencja Kyodo.

Rosja — Wybory

Jelcyń potwierdza termin wyborów parlamentarnych

— Prezydent Rosji Borys Jelcyń potwierdził w środę w Tokio, że wybory parlamentarne w jego kraju odbędą się zgodnie z wcześniejszym planem 12 grudnia. We wtorek jeden z obywateli Jelcyna Georgij Satarow powiedział w Moskwie, że wybory parlamentarne mogą być przeniesione i odbyć się razem z wyborami prezydenckimi, czyli w czerwcu 1994 roku.

„Nie akceptuję takiej rady” — powiedział Jelcyń.

Rosja podzielona na 225 okręgów jednomandatowych

— Centralna Komisja Wyborcza dokonała w środę podziału Rosji na 225 jednomandatowych okręgów wyborczych — podała w środę agencja TASS. W tych okręgach wybory do Dumy Państwowej odbędą się 12 grudnia według systemu większościowego. Pozostali deputowani będą wybrani według systemu proporcjonalnego.

Ogółem w Dumie Państwowej — niższe Izbie Zgromadzenia Federalnego Rosji ma zasiąść 450 deputowanych.

TASS pisze, że są przypadki, gdy jeden okręg wyborczy stanowi jedna republika, jak np. Buriacja, Karelia czy Jakucja. W samej Moskwie jest natomiast 15 okręgów jednomandatowych.

Przy tworzeniu okręgów przestrzegano zasady, aby obejmowały po około 500 tysięcy mieszkańców.

91 organizacji społecznych może startować w wyborach

— Ministerstwo Sprawiedliwości Rosji przygotowało listę 91 organizacji społecznych, których statut zezwala na udział w wyborach parlamentarnych — podała w środę agencja TASS.

Na liście są także organizacje, których działalność została zawieszona w związku z ich udziałem w moskiewskiej rebelii 3-4 października. Działają o ich ewentualnym udziale w wyborach zostanie podjęta decyzja o obowiązującym prawem — stwierdza TASS.

Dane dotyczące tych organizacji są niezbędne przy rejestracji list kandydatów na deputowanych, które mają wysuwać partie polityczne, organizacje społeczne lub ich koalicje. Na liście przygotowanej przez ministerstwo sprawiedliwości znajdują się partie, stowarzyszenia, fundacje, ruchy, związki zawodowe i związki twórcze, organizacje kobiece i młodzieżowe.

Sumiejko za wyborami prezydenckimi 12 grudnia

Pierwszy wicepremier Rosji Władimir Sumiejko oświadczył w środę podczas spotkania z dziennikarzami, że osobiście opowiada się za przeprowadzeniem wyborów prezydenckich już 12 grudnia, a więc w tym samym terminie, co wybory parlamentarne. Równocześnie jednak Borys Jelcyń na konferencji prasowej w Tokio, kończącej jego wizytę w Japonii, potwierdził, że wybory szefa państwa odbędą się po wyborach parlamentarnych.

Zdaniem Sumiejki, za wyborami prezydenckimi 12 grudnia przemawiałyby względy finansowe. Na zorganizowanie i przeprowadzenie grudniowych wyborów przeznaczono 170 miliardów rubli, co stanowi równowartość 170 milionów dolarów. Jest to więc przedsięwzięcie kosztowne.

Jedno jest pewne — 12 grudnia Rosjanie będą głosować co najmniej cztery razy — wybierając swych przedstawicieli do Dumy Państwowej oraz izby niższej przyszłego parlamentu, do Rady Federacji czyli izby wyższej oraz do lokalnych organów władzy terenowej, a także mają wypowiedzieć się na temat projektu nowej konstytucji.

Kalejdoskop aktualności

Dissejers aktualia rozpoczniemy od tragicznych wydarzeń — strasza Arystida Juozaitisa wydrukowane we wczorajszej „Respublika”.

STRZAŁY DO WOLNOŚCI

W „Respublika” celowano dawno. Nie wolno przemilczeć faktu, że ta gazeta jest pierwszym dziennikiem wolności na Litwie. Nie należy również zapominać tego, że, podobnie, jak każdy inny kraj wolności, stawiano go niezbyt mocnymi nogami, nie było on i nie wszyscy, co czynił szczególnie dobrze. Było różnie, rzecz to ludzka. Jednakże stopniowo upowszechniały się i widać było, że ten okres stał się symbolem wolności nie tylko w Litwie, ale też indywidualnej. Właśnie wtedy do niej strasza celować. I wczoraj do niej strzelano. Wymierzono strasza celować, której nie można przestąpić.

Przypomnijmy tych polityków, którzy najbardziej nie lubili, o przegraną czy nawet nieważność „Respubliki”. Nie potrzebna im była wolność, nie ukrywali się. Polityk, zmierzający do innej, mówił o otwarcie, nie ma prawa, by nie czytać jego dziennika. Liderzy aktualnych opozycji powiadali wielokrotnie, że dla nich „Respublika” nie istnieje. Nie istniała ona dla wszystkich, choć „Respublika” nie istnieje. Nie istniała ona dla wszystkich, choć „Respublika” nie istnieje. Nie istniała ona dla wszystkich, choć „Respublika” nie istnieje.

Nigdy takiego stanowiska nie zajmowała i nie zajmie „Respublika”, nie uczyni tego nikt, kto pisał i będzie pisał do tego dnia, nie uczyni tego nikt, kto pisał i będzie pisał do tego dnia, nie uczyni tego nikt, kto pisał i będzie pisał do tego dnia.

OMAWIANE SA PERSPEKTYWY LOTNICTWA KRAJÓW BAŁTYCKICH

12 października w Połdnie rozpoczęła się konferencja, poświęcona omawianiu perspektyw lotnictwa krajów bałtyckich, współpracy w zarządzaniu przestrzenią powietrzną tego regionu.

W konferencji uczestniczą ministrowie transportu oraz kierownicy służb lotnictwa Litwy, Łotwy, Estonii, Finlandii, Szwecji, Polski, Rosji i Białorusi.

Według danych Ministerstwa Komunikacji Republiki Litewskiej, dotychczas od dwóch lat samodzielne lotnictwo kraju posiada 14 własnych i 1 wydzierżawiony samolot. Samoloty Litewskich Linii Lotniczych kursują teraz na 14 trasach (dwukrotnie więcej niż w roku ubiegłym), w tym do stolic 11 państw. W ciągu 8 miesięcy loty z portów lotniczych Wilna i Kowna przewieziono około 130 tys. pasażerów. Jak poinformował Departament Lotnictwa Cywilnego, dobiega końca przygotowanie umów w sprawie jeszcze 9 nowych tras lotniczych.

SANKTARIUM KARAIMSKIE — W WILNIE

Karaimi litewscy znowu będą się mogli modlić we własnej kioście w Wilnie. Dziś o godz. 9 nastąpi powtórne uroczyste jej poświęcenie.

Wmieszona 70 lat temu kiośca, była czynna do roku 1949, za czasów nacjonalizacji, że niby to brakuje wiary. Uważano, że nie bibliotekę, archiwum zarządu geologii i geologii, używano nawet mieszkanca.

W 1998 r. kiośca została zwrócona wspólnie karaimskiej Litwy i obecnie po remoncie zostanie poświęcona i znowu będzie służyć potrzebom duchowym narodu. Jest to drugie sanktuarium karaimskie na Litwie. Od najdawniejszych czasów kiośca karaimskiego działała w Trokach — ośrodku administracyjnym i duchowym Karaimów litewskich.

Obecnie na Litwie są trzy wspólnoty karaimskie — w Wilnie, Trokach i Poniewieżu. Liczą one około 280 osób narodowości karaimskiej.

DYREKTOR IGNALIŃSKIEJ EA DEMENTUJE KOMUNIKATY RADIA ZAGRANICZNEGO

Dyrektor Ignalińskiej Elektrowni Atomowej Wiktor Szewaldin stwierdza, że komunikaty niektórych radiostacji zagranicznych, że w tym opalnicze kanałów reaktorów IEA są szczególnie źle jawnymi. Ogółem jest 1661 takich kanałów.

Próbą do brytyjskiej BBC i radio szwedzkiej, wyrażając duże zaufanie do bezpieczeństwa pracy siłowni w Ignalinie. Jak wiadomo, właśnie Szwedzi, przy poparciu finansowym ich rządu, walczyli o zwiększenie bezpieczeństwa pracy Ignalińskiej Elektrowni Atomowej.

Dyrektor Ignalińskiej EA Wiktor Szewaldin powiedział, że do 1991 roku nikt nie kontrolował szwów spawalniczych.

Od 1991 r. pracy tej podjęli się sami pracownicy IEA, natomiast od 1992 r. jako szwów spawalniczych kontroluje szwedzka firma TRC. Prace te wykonuje się, gdy reaktory są zatrzymane na planowy remont.

Zaś W. Szewaldin, dzięki wspólnym wysiłkom, sytuacja znacznie się poprawiła. W 1991 roku należało naprawić 446 szwów spawalniczych, zaś w bieżącym tylko 64. Prócz tego wszystkie legocenne szwy miały wystarczającą rezerwę wytrzymałości.

W Szewaldin stwierdza, że wyremontowano wiele szwów, każdemu taki przypadek zwiększa tylko bezpieczeństwo IEA.

DEMONTOWANO POMNIK Z OKRESU SOWIECKIEGO

Wielki w Oranach zdemontowano pomnik „Poległych za wolność i demokrację w rejonie oraniskim”. Stał on u granicy między Litwą a Rosją. W 1971 roku kompozycja pomnikowa rzeźbiarza W. Szewaldina została wpisana na listę zabytków historii rangi państwowej. W 1993 r. uchwała rządu pomnik został skreślony z listy. Po demontażu pozostanie cokoł pomnika, który zostanie wykorzystany dla projektowanego na miejscu pomnika i stali. W 1991 roku należało naprawić 446 szwów spawalniczych, zaś w bieżącym tylko 64. Prócz tego wszystkie legocenne szwy miały wystarczającą rezerwę wytrzymałości.

W Szewaldin stwierdza, że wyremontowano wiele szwów, każdemu taki przypadek zwiększa tylko bezpieczeństwo IEA.

W Szewaldin stwierdza, że wyremontowano wiele szwów, każdemu taki przypadek zwiększa tylko bezpieczeństwo IEA.

Zatwierdzono nowe ceny gazu ziemnego

Rząd Litwy od 16 października zatwierdził nowe ceny gazu ziemnego. Bardziej szczegółowo o tej decyzji rządu poinformował agencję BELTA rzecznik prasowy Ministerstwa Energetyki A. Juozapaitis.

Zakłady przemysłowe, organizacje i inni użytkownicy za 1000 metrów sześciennych (z wyjątkiem gazu ziemnego, używanego na potrzeby bytowe oraz ogrzewanie pomieszczeń mieszkalnych, domów modlitw) będą musieli płacić 90 dolarów USA. Suma będzie przeliczana w litach według oficjalnego kursu lity i dolara USA ustalonego przez Bank Litewski na dzień opłaty.

Przedsiębiorstwa, posiadające ruble w bankach Federacji Rosyjskiej będą mogły rozliczać się z dostawcami według ustalonego przez Bank Centralny Rosji kursu rubla i dolara USA w dniu zaliczenia na konto bankowe do-

stawcy gazu.

Rząd ustalił od 1 listopada br. ceny gazu ziemnego dla mieszkańców: za 1000 metrów sześciennych po 382 litas. Odpowiada to 90 dolarom USA według obecnego oficjalnego kursu dolara (1 dolar USA równa się 4,238 litas). Jeżeli kurs lity i dolara USA zmieni się o 5 i więcej procent, to Ministerstwo Energetyki zostało zobowiązane, aby do 1 dnia bieżącego miesiąca przeliczyć cenę gazu ziemnego w litach i powiadomić o tym użytkowników oraz instytucje, którym płacą mieszkanie.

Są też zmiany w opłatach za ogrzewanie pomieszczeń. Mieszkańcy do 1 lutego 1994 r. za ogrzewanie ogólnej powierzchni użytkowej będą płacić po 0,5 litas, natomiast od 1 lutego po 1 litas. A za gaz ziemny, używany do ogrzewania pomieszczeń mieszkalnych, w których zainstalo-

wano gazomierze, ulgowa cena w okresie ogrzewania wyniesie 0,05 litas za metr sześcienny.

Mieszkańcy, nie posiadający przyrządów do ewidencji energii cieplnej będą płacić po 0,5 litas za metr kwadratowy powierzchni ogólnej (użytecznej) w czasie sezonu ogrzewania.

Taryfa ulgowa stosuje się dla mieszkańców, którzy zainstalowali przyrządy ewidencji energii cieplnej. Będą oni płacić po 0,016 litas za kWh ciepła.

Zatwierdzono również normatywną powierzchnię — jest to ogólna (użyteczna) powierzchnia nie przekraczająca albo równa 20 m² w domach, mieszkanicach, gdzie mieszka jedna osoba — 36 m² na osobę w pomieszczeniach mieszkalnych, jeżeli nie ma przyrządów ewidencji energii cieplnej lub gazomierzy.

(ELTA)

DORADCY PREZYDENTA, CZŁONKOWIE KIEROWNICTWA SEJMU I PRZEWODNICZĄCY KOMITETÓW PRZYJMOWAC BĘDĄ OBYWATELI WEDŁUG HARMONOGRAMU

Doradcy prezydenta republiki, członkowie zarządu Sejmu oraz przewodniczący komitetów sejmowych od 20 października regularnie przyjmować będą obywateli w pokoju przyjęć prezydenta i Sejmu w Wilnie (Gedimino pr. 53, gab. 112). Sporządzono harmonogram ich przyjmowania do końca roku.

Kierownik pokoju przyjęć Romas Valentukevičius korespondentowi ELTA powiedział, że w tym roku listownie bądź telefonicznie zwrócić się 9,5 tysięcy oraz osobiście około 6 tysięcy osób.

Pracownicy pokoju przyjęć służyli im poradą w kwestiach prawnych, udzielali informacji na temat uchwalonych przez Sejm ustaw, podejmowali kroki, aby we właściwym trybie rozstrzygać poruszone problemy. Znaczący odsetek obywateli życzy sobie uzyskać informację, szczególnie w aktualnych kwestiach życia państwa, od pracowników urzędu prezydenta oraz członków kierownictwa Sejmu. W związku z tym więc organizuje się przyjmowanie obywateli.

Jako pierwszy 20 października spotka się z nimi kanclerz Sejmu Nerijus Germanas.

Dalszy harmonogram przyjęć jest następujący:

21 października — R. Geleževičius, doradca prezydenta ds. społecznych procesów politycznych;

22 października — M. Prouckus, przewodniczący Komitetu Rolnego;

27 października — P. Viškevičius, przewodniczący Komitetu Państwa i Prawa;

29 października — K. Antanavičius, przewodniczący Komitetu Ekonomicznego;

3 listopada — A. Bajoras, przewodniczący Komitetu Ochrony Przyrody;

4 listopada — A. Sadeckas, doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego;

5 listopada — G. Kirkilas, przewodniczący Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego;

10 listopada — A. Sadkauskas, przewodniczący Komitetu ds. Samorządów;

11 listopada — S. Girjotienė, doradca prezydenta do spraw gospodarczych i społecznych;

12 listopada — G. Paviršis, przewodniczący Komitetu Zdrowia, Spraw Socjalnych i Pracy;

16 listopada — A. Vasiliauskas, doradca prezydenta ds. polityki socjalno - gospodarczej;

17 listopada — B. Genzelis,

przewodniczący Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury;

19 listopada — K. Bobelis, przewodniczący Komitetu Spraw Zagranicznych;

23 listopada — J. Paleckis, doradca prezydenta ds. polityki zagranicznej;

24 listopada — K. Jaskelvičius, przewodniczący Komitetu Budżetu i Finansów;

26 listopada — M. Stakvilevičius, przewodniczący Komitetu Praw Człowieka i Obywatela oraz ds. Narodowości;

30 listopada — R. Andrikis, doradca prezydenta ds. państwa i prawa;

1 grudnia — C. Juršenas, przewodniczący Sejmu;

2 grudnia — A. Gaizytis, doradca prezydenta ds. oświaty, nauki i spraw religij;

3 grudnia — A. Bičkauskas, wiceprzewodniczący Sejmu;

7 grudnia — A. Meškauskas, kierownik kancelarii prezydenta;

8 grudnia — J. Bernatoniš, wiceprzewodniczący Sejmu;

10 grudnia — A. Sakalas, wiceprzewodniczący Sejmu;

14 grudnia — R. Rajeckas, główny doradca prezydenta.

Pokój przyjęć prezydenta i Sejmu informuje, że zapisz się na przyjęcie można zawsze telefonicznie: 61-56-68 i 62-74-40.

Obywatele będą przyjmowani od godz. 12 do 15.

(ELTA)

Noc czuwania w kościele Św. Ducha

Z 16 na 17 października br. (z soboty na niedzielę) w 15 rocznicę wyboru Jana Pawła II, w kościele św. Ducha w Wilnie odbędą się noc czuwania. Początek

o godz. 21. W programie: adoracja, modlitwa psalmami, modlitwa różańcowa i Msza św.

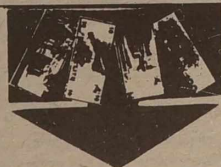
Prosimy, aby każdy, kto pragnie wraz z nami czuwać, przy-

niósł choć jedną różę, którą złoży Matce Bożej oraz coś, czym chciałby się podzielić w czasie wspólnego posiłku.

Zapraszamy.

Rodzinka dominikańska

KURS WALUT



„Litimpex bankas”
„Lietuvos akcinis
Inovacinis bankas”
„Vilniaus bankas”
„Lietuvos verslas”

Dziś w bankach litewskich

dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
3,95	4,15	2,40	2,55	0,27	0,33
4,00	4,15	2,45	2,53	—	—
4,02	4,14	2,43	2,60	0,20	0,36
3,90	4,15	2,36	2,52	0,20	0,40

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

Skup		Sprzedaż		Marka niemiecka		Dolar amerykański		Funt brytyjski		Frank szwajcarski	
Frank francuski	3455	3597		12130	12626	19406	20198	29682	30894	13826	14390

Książka dla Ciebie

W szare głązy zaklęte tej ziemi pacierze

Niewielka to książeczka — te „Impresje wileńskie”, zaledwie 63 str. i kilkadziesiąt zdjęć kolorowych licząca. Niewielka?

Otwórzmy ją i pochylny się nad nią ze wzruszeniem i wdzięcznością dla autorów tej pięknej jak modlitwa książki. To jakby litania do Matki Boskiej Ostrobramskiej o miłosierdzie nad Wilnem, nad wszystkimi, którzy Wilno kochają, którzy mieszkają w nim.

Edycję przygotował do druku zespół autorski: książd Dariusz Stańczyk, Elżbieta Grzesik, Wiesława Koneczna, Ewa Rosikowska. Zdjęcia — książd Dariusz Stańczyk. Wydała ją Polskie Wydawnictwo w Wilnie — „Magazyn Wileński”. Autorzy zdecydowali się na pracę „Janowi Pawłowi II z podziękowaniem za Jego Apostolską Pielgrzymkę na Litwę”.

... Wilno zawsze, gdy było jako miasto kościołów. Wystarczyło wejść na któreś z wielu wzgórz — czy też gór wileńskich, by ujrzyć te strzelające w niebo niezliczone wieże kościołów. Zrosły się z pejzażem wileńskim również kolorowe kopuły cerkwi, czy też świątynie innych wyznań.

Jednakże wśród wszystkich świątyń wileńskich jest jedna, która zajmuje szczególne miejsce w dziejach wileńskich i sercach wielu pokoleń. Jest to kaplica Matki Bożej Miłosierdzia w Ostrej Bramie. Historia kaplicy Ostrobramskiej związana jest z budową murów obronnych miasta. Zgodnie z dawnym zwyczajem niektórzy z dziesięciu broniących dostępu do miasta posiadali obrazy świętych. Pierwotnie nad Ostrą Bramą były umieszczone dwa obrazy: Chrystus z kulą ziemską w ręku i Matki Miłosierdzia. Do naszych czasów zachował się tylko jeden. Pierwotnie — około roku 1626 — obraz wisiał we wnętrzu na murze ściany (wnęka miała okienko, które zabezpieczały obraz od deszczu i śniegu). Gdy wojska cara moskiewskiego Aleksandra zniszczyły Wilno, obraz cudem ocalał. Po wielu latach, bo dopiero w roku 1671 Karmelici budują dla Obrazu drewnianą kapliczkę. Na początku XVIII wieku drewniana kaplica spłonęła, jednak Obraz znów się uratował.

... Mijały wieki. Na początku XIX w. młody czarnooki student wileński musiał często przychodzić do „Tej, co w Ostrej świeci Bramie”, skoro po wielu latach, „na paryskim bruku”, poświęcił Jej najpiękniejsze i najzręczniejsze słowa w Inwokacji i będzie mu Ona symbolem Ojczyzny.

Wiele się dowiedzie o tym cudownym Obrazie z tej niewielkiej jeśli chodzi o objętość i jakże wielkiej, jeśli o treść serdecznej, książeczki. Jest jeszcze coś, co tę edycję ogromnie wzbogaca — dużo pięknej poezji. „Litania Ostrobramska”, którą w 60 rocznicę (1987 r.) koronacji



Obrazu napisał Bohdan Rudnicki, jest bodaj w swej zarliwosci, prostocie i pięknie niedościgniona. Oto jej fragment:

*Matko Boska Ostrobramska w podwójnej koronie!
Matko Boska Ostrobramska z Orłem i Pogonią!
Matko Boska Ostrobramska z warownej kaplicy!
Matko Boska Ostrobramska z wileńskiej ulicy!
Matko Boska — śliczna Panno w polobistej szacie!
Matko Boska — moja Matko z dziecięcych zdrowasiek!
Matko nasza z codziennego szkolnego pacierza!
Matko wilanin — ta z hejnalu z katedralnej wieży!
Matko z wierszy Adamowych, z filareckich pieśni!
Matko tych, co przy Twojej Bramie ginęli we wrzesciu!
Matko nasza partyzantka z ryngrafów szlacheckich!
Matko ofiar zawleczonych do łagrów sowieckich! (...)*

Całość tej przejmującej Litanii znajdziecie w „Impresjach wileńskich”. Postarajcie się wniknąć w te słowa, a jeśli nauczycie się ich na pamięć i w ten sposób będą one stałe z wami, przekonacie się, że niczym maleńkie światło będą wam w duszy one jaśniały.

Znajdziecie w „Impresjach wileńskich” wiele w szare głązy zamkniętych tej ziemi „pacierzy” — świątyń. W ten sposób rozszerza, wzbogaca wiedzę o Wilnie, i jego świątyniach każdego posiadacza te piękne i mądre „Impresje”. Znajdziecie tu i szkie historyczny poświęcony Wilnu i taki, który kornie się pochyla przed krzyżami cmentarzów wileńskich.

Bardzo gorąco zachęcam młodzież do kupienia tej książki (można ją nabyć w księgarni „Aura”). Znajdziecie w niej tyle pięknego i dobrego. A Autorom i Wydawnictwu serdecznie pragnę podziękować za te impresje o mieście, tak bardzo związanym z Kościołem, z kulturą, historią polską i litewską, no i z życiem każdego wilanina.

Lucja BRZOWSKA

Moja przygoda z „Kurierem Wileńskim”

Mam 15 lat i nazywam się Renata Tomaszewicz. „Kurier Wileński” czytam już od kilku lat. Interesuje mnie w nim wszystko co dotyczy nas, nastolatów, a szczególnie różne konkursy. I oto pewnego razu zastanowiłam się: jeżeli będę pisała do gazet, będę uczestniczyła w konkursach podanych w „Kurierce”, może ludzie będą mnie więcej zauważać? A więc:

„Kurier Wileński” czytałam i czytam wiele lat, ale nie w nim nie znajdowałam specjalnie dla mnie. Aż wreszcie stało się, znalazłam coś ciekawego dla siebie. Była późna godzina, wszyscy już spali, z wyjątkiem mnie. Długo jeszcze siedziałam przed białą kartką papieru i długopisem. Obok mnie leżała gazeta. Był w niej

opublikowany konkurs „Pędziwiatra”. Zaciekało mnie to. Zaczęłam czytać, aż tu okazało się, że nie tak trudny jest ten konkurs. Postanowiłam spróbować, chociaż pomyślałam, że to nie dla mnie, ale dla mniejszych nastolatków. Nie zauważyłam, jak minął czas i jak moja praca była skończona. List nazajutrz wysłałam do Polski. Nie spodziewałam się nagrody...

Minęło kilka dni, tygodni, a później nawet i miesięcy. Przeglądałam każdy numer „Kuriera”. Myślałam, że znajdzie jakąś wiadomość o konkursie. Nadaremnie.

Któregoś dnia do szkoły przyszedł, jak zwykle. Nagle ktoś krzyknął do mnie: „Jakieś książki dla

ciebie leżą na stole!”. Od razu pomyślałam, że może to za konkurs recytatorski. Okazało się, że nie, to za konkurs „Pędziwiatra”! Ucieszyło to mnie, że chociaż raz powiodło się. Zastanowiło mnie, dlaczego moja nagroda jest w szkole? Ale w końcu to nie było ważne. Byłam bardzo zadowolona. Pomyślałam: Żeby nie „Kurier Wileński”, to tego by nie było.

Ostatnio zastanawiam się, czy na świecie jest lepsza gazeta niż „Kurier Wileński”, czy nie? Uważam, że każda rodzina polska również znajdzie w niej coś dla siebie, tak jak ja znalazłam.

Oto i jest ta moja przygoda z „Kurierem Wileńskim”, jeżeli to tak można nazwać.

Renata TOMASZEWICZ

POD WIATR

Sami o sobie

Magazyn młodzieżowy

Comiesięczny magazyn młodzieży szkolnej i pozaszkolnej! Gazeta dla Ciebie! Twoja gazeta! Czytaj! Napisz!

Jeżeli coś Cię denerwuje, oburza, śmieszy lub martwi — NAPISZ! Rzuć Ciś dziewczynka, porzuć chłopak, jesteś w rozpacz — NAPISZ! Jesteś gruby, nieśmiały, rudy, nosisz okulary, masz pecha, chcesz uciec gdzie pieprz rośnie — NAPISZ! Jesteś niepełnosprawny, czujesz się samotny, odrzucony, niepotrzebny — NAPISZ!

Będziesz z Nami! Czekamy na Ciebie! Twój list lub jego ważki fragment znajdzie się zawsze na łamach „Pod Wiatr”.

Czekamy na Was! Piszcie o wszystkim czym żyjecie, o: „szkole” „miłości” „rozrywce” „muzyce” „kulturze młodzieżowej” „ekologii” „sporcie” „pasjach” „tęsknotach...” Czekamy na Was!

Czekamy na Wasze opowiadania, reportaże, felietony, wiersze, recenzje, komentarze. Czekamy na rysunki, karykatury, fotoreportaże i fotoscenki.

Zdobądź się na odwagę — NAPISZ! O zamieszczeniu Twojego artykułu, wiersza, grafiki lub zdjęcia na łamach „Pod Wiatr” decydować będą

Twoi rówieśnicy — młodzieżowe kolegium redakcyjne. Autorzy najciekawszych publikacji otrzymają cenne nagrody.

„Pod Wiatr” jest miejscem wymiany poglądów, refleksji i przyjaźni!

„Pod Wiatr” dotrze za pośrednictwem fundacji „Oświata polska za granicą” do polskich szkół i środowisk młodzieżowych na Białorusi, Litwie, Ukrainie i w Kazachstanie.

Inf. wł.

NASZ ADRES:

„Pod Wiatr”
85-099 Bydgoszcz 23
skrytka pocztowa 4049

IPRO i CONTRA

MAGAZYN MŁODZIEŻOWY

Kim jest człowiek człowiekowi

Zagonieni, pędzeni przez życie galopem, ciągle do czegoś dążymy, o coś zabiegamy. Często w tym pośpiechu nie zauważamy innego człowieka. Nie rozumiemy, czy nie mamy czasu zrozumieć? Wyglądaliśmy, że w tym życiu mało miejsca zostaje dla poezji. Sama proza. Ale poezja też ewolucjonuje, właśnie ta współczesna. Często niezrozumiała, trudna, momentami wręcz brutalna, ale przy głębszym przeanalizowaniu dostrzegamy, że jakże prawdziwa. Maksymalistycznie reaguje na dobro i zło tego świata.

Uczniowie wileńskiej szkoły im. Wł. Syrokomli podjęli się dwu naraz trudnych zadań: przybliżyć poezję Herberta, Symborskiej, Miłosza, Stachury, Różewicza, Białoszewskiego, Jastruna, a także wydobyc z tej poezji to, co najbardziej charakteryzuje stosunki międzyludzkie, odpowiedzieć na pytanie: kim jest człowiek człowiekowi? Jest to raczej pytanie retoryczne, ale jeżeli przez małą nawet chwilę choć parę osób zastanowi się nad tym zagadnieniem, to już jest coś.

„Radio nad Wilni”. Szkoła im. Wł. Syrokomli zaprosiła na spektakl poetycki pt. „Człowiek człowiekowi”. Ciekawe. Trzeba zobaczyć.

Zbliży się zapowiadana godzina. Uczniowie ciągną w kierunku Pałacu Uczniów, część ich podąży na stronę Małej Sali, gdzie właśnie ma się odbyć przedstawienie.

Kupujemy bilety po 30 centów. Wchodzimy. Czekamy. Gaspie światło. Cisza. Nagle przy nastrojowej muzyce na scenie widzimy dziewczyny w czarnych trykotach. Ich pantomima wprowadza nastrój niepokoju, trwogi. Następnie padają strofy poezji współczesnej. Towarzyszy im muzyka — różna, raz ludowa, raz klasyczna, jak te wiersze, jak problemy poruszane przez poetów.

Szukamy swego „ja”. Padające ze sceny strofy są twarde, brzmiały jak wyzwanie, maksymalistyczne podejście do rzeczywistości. Poeci rzucają wyzwanie społeczeństwu.

Człowiek człowiekowi zdradą, szpadą, wilkiem?

Stachura. Stałe upomina się o godność życia. Zachowaj siebie, swoje „ja”, nie pędź w stadzie baranów,

pamiętaj, kim jesteś, Człowiek, pamięn zmierzając do wyzwolenia, do przewrócenia wartości.

...Nie będę powalonym drzewem.

... Czy ja muszę wciąż być Polakiem?

... Czy ja muszę wciąż być człowiekiem?

... Jestem tylko ssakiem.

— Trudna jest współczesna poezja — ciągle się słyszy, więc żeby ją było przybliżyć, zrozumieć podjęliśmy się przygotowania tego przedstawienia.

Odpowiadają zgodnie młode aktorki: Olga Jaskółka, Irena Zacharykiewicz, Marzena Suchodolska, Renata Bogdanowska, Agnieszka Olszewska, Irena Korsak — uczennice klas Xb i Xc.

— Dlaczego same dziewczyny?

— Bo chłopcy są mniej odważni — na wójt serio na wójt zatem odpowiada nauczycielka pani Danuta Kuziońska, autorka scenariusza.

Większość moich rozmówczych nie po raz pierwszy ociera się o współczesną poezję, bowiem już w ubiegłym roku szkolnym brali udział w konkursie „Człowiek człowiekowi” w Wilnie, a następnie w Nowych Szwajcach.

— Spodziewałyście się na pewno większej frekwencji?

— Jak już zdążyliśmy odczuć, to co przedstawiliśmy my, przemówili. Mamy nadzieję, że będziemy i nadal parali się poezją. A nasi koledzy doceniają naszą pracę. Za zarobione pieniądze kupimy bilety na spektakl do teatru, ale jeszcze nie zdecydowaliśmy się, na jaki.

Wracam do domu. Autobus pędzi w szwach. Myślami ciągle wracam do wierszy. Mimowolnie cisną się do głowy strofy.

Kochani ludożercy, poczekajcie chwilę nie depczcie słabszych nie zgryzajcie kochani

Właśnie jakiś człowiek dwadzieścia lat temu rozpartł się jak baba na fotelu, a co najmniej trzykrotnie starsza od niego pani rozpaczała próbując złapać równowagę przy każdym zakręcie autobusu.

Anna MAKOWSKA



Okienko liryczne

Różowa smuga płynie po skraju widnokręgu i żółte liście klondy leżą na drodze. Za chwilę już północ, przyjdzie ci brzozi moje sięgnąć, pod białych chmur światłość powoli się rozleje... W różanym blasku światła dzień jutra twój pogodny...

A jutro na mnie czeka las, mój w powodzi wrzesina — i drzewa kolorowe szumiące mi łagodnie, i mchy srebrnozielone — i duszki moje leśne...

1991
Matylda STEMPOWSKA

JESZCZE JEDNA SZANSA
DLA MŁODZIEŻY

Filologia polska na Uniwersytecie Wileńskim

jednakże lepiej czy gorzej wszystkie po polsku rozmawiają.

Zaczęłam nie od wykładowców, lecz od studentów zupełnie świadomie, choć może trochę na bakier z uczelnianym savoir-vivrem. Chciałam przez to powiedzieć, że najważniejsza jest młodzież, bo to dla niej powstała ta katedra, dla niej przyjechali wykładowcy z Polski, dla niej wreszcie dr Algis KALEDA — kierownik katedry pędzi ze swego Instytutu Literatury Litewskiej, na (także swoją) polonistykę, by młode adeptki filologii zapoznać z jedną z najciekawszych nauk świata — teorią literatury. (Niestety, do dziś nie mogę się zdecydować — co jest bardziej poręczające — literaturoznawstwo, czy językoznawstwo?).

Naukę o języku czyli wstęp do językoznawstwa i gramatykę opisową prowadzi doc. dr habilitowany Elżbieta Janus z Instytutu Badań Literackich w Warszawie. Historię literatury — profesor Tadeusz Bujnicki (syn wileńskiego poety — żagarysty Teodora Bujnickiego) z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pan profesor jest zachochany... w bibliotece uniwersyteckiej. Uważa, że są tam skarby nieprzebrane, a wiele rzeczy, nie tylko ręką, lecz i oko ludzkie nie tknęło. To prawdziwy raj dla badaczy i naukowców. Któż to wie? Może któraś z tych miłych dziewczyn odnajdzie w tym pasję swego życia?

Lektoraty z języka polskiego (nie tylko zresztą na polonistykę, bo i na lituanistykę, rusystykę, sławistykę) prowadzi Regina Jakubenas oraz Wiktoria Uzińskińska. 70 procent dyscyplin jest obowiązkowych, 30 — studenci wybierają dowolnie. Są oczy-

wieści, języki obce, jest też łacina. A teraz, taki niewielki kubek z zimnej wody: Studenci, owszem, otrzymują stypendium, ale tylko 11 litów. Nie wiem, jak jest na innych uczelniach, ale jeśli tak samo, to przedko idiomat „biedny jak mysz kościelna” zmieni swą postać, bo student stanowczo myś zdyktansuje. No, ale pamiętając, że jeszcze żaden syty prochu nie wymyślił, wgrzyżamy się w książki, jak rażdził pewien nasz ziomek Adamem zwany.

W ubiegłym tygodniu na katedrze filologii polskiej odbyła się miła uroczystość — spotkanie z ambasadą polską w Wilnie. Przybył na nie ambasador profesor Jan Władacki, sekretarz ambasady Wojciech Wróblewski oraz... 120 książek. Są wśród nich tytuły naukowe (że wymienię chociażby „Dzieje kultury polskiej” A. Brucknera), a także literatura piękna. Ten zaiste wspaniały dar będzie pięknym zaprzęciem do księgozbioru katedry.

Na uroczystości obecni byli — Polskie Radio, Głos Ameryki (reprezentował go Witold Sułkowski z Waszyngtonu), mecenas — i być może w przyszłości sponsor? — pan Czesław Okieńczyk.

Wszyscy zgodnie i szczerze wyrażali radość, że wreszcie po wielkich staraniach katedra filologii polskiej na uniwersytecie powstała i że będzie ona służyć większemu zrozumieniu między Polakami i Litwinami.

Filologia polska niewątpliwie podniesie kierunk i solidność uczelni — powiedział kierownik katedry Algis Kaleda.

— Powstanie katedry filologii polskiej — to wydarzenie historyczne. I dlatego przed studentami — duża

odpowiedzialność, bo są pierwsi. Tu ma się ogniskować polskie życie kulturalne, a chyba nikt tego za młodzież nie robi. Państwo polskie na miarę swych możliwości będzie pomagało. Katedry polonistyki są na wszystkich wielkich uniwersytetach świata. Wy jesteście w o wiele lepszej sytuacji od tych wszystkich innych — jesteście w kolebce romantyzmu i nie tylko polskiego — powiedział ambasador.

Pan ambasador zakończył swe przemówienie życzeniem, by w przyszłości polonistyka wileńska i jej wychowankowie byli tymi, którzy by wartości kulturalne przekazywali społeczeństwu Litwy.

— Można tu stworzyć poważny ośrodek naukowy — powiedział profesor Tadeusz Bujnicki. — Jest tu bowiem olbrzymi materiał badawczy.

Profesor Elżbieta Janus mówiła o tym, iż badanie literatury bez dogłębnej znajomości języka jest niemożliwe. Dlaczego? Trzeba będzie przysiąść faldów nad starostwoiawskim, gramatyką historyczną, historią języka. To trudne z początku, ale jak się przez ten początek przebrnie (a przebrnąć trzeba, bo bez fundamentu nie zbuduje się domu), to się okaże, że poznawanie tajników języka — to niezwykle pasjonująca historia.

Pan Czesław Okieńczyk pół żartem, pół serio zapewnił zebranych, że „Radio znał Wilii” z utęśnieniem czeka tej chwili kiedy absolwenci filologii polskiej z dyplomem w garści zapukają do bram radiowych. Bezrobotnych nie będzie.

No, ale tak ciągle mówicie o studentach, a ich samych do głosu nie dopuszczacie — powie czytelnik. Ależ nie! Dopuszczeni byli do głosu, a (ra-

czej dopuszczone, bo dziewczęta), opowiadały o sobie, o tym, co je sprawało na tę uczelnię, czego od niej oczekują.

Natalia Maśl, Elżbieta Subotowicz z Mejszajgowskiej Szkoły Średniej ukierunkowała na te studia ich polonistka, zaszczepiając miłość do języka ojczystego. Kim chcą być? Nauczycielkami.

Tak im się to teraz widzi. O pracy naukowej może jeszcze nie mają odwagi myśleć, a może boją się zapisać, kto wie? Jolita Statulaitė z kolei pochodzi z rodziny polsko-litewskiej, ukończyła szkołę litewską. Ale chce też poznać język matki. Może się jakieś geny odezwały? Oksana Jelnak z rejonu solecznickiego ukończyła szkołę rosyjską. Chce pracować w szkole. Mam nadzieję, że po ukończeniu uczelni plany tych dziewcząt zostaną zrealizowane. I te, o których mówiły, i te bardziej ambitne, o których dziś za wcześnie jest jeszcze mówić, by nie zapisać. Biorąc, jak powiedział pan Kaleda, otrzymują tu wszechstronne, przygotowanie, poznają kilka języków. A że dziewczęta — wg. opinii wykładowców — są pilne, solidne, więc chyba nie przejdą obok tej wiedzy obojętnie, a będą z niej jak najwięcej czerpać.

Czego im oraz całej katedrze życzymy.

Lucja BRZOZOWSKA

NA ZDJĘCIU: fragmenty spotkania katedry filologii polskiej Uniwersytetu Wileńskiego z ambasadą polską. Stoją od lewej: Tadeusz Bujnicki, Wojciech Wróblewski, Algis Kaleda, Jan Władacki.

Fot. T. Ważniewicz

Cywilizacja miłości

Przebiegała ona w sposób sympatyczny, który nasz fotoreporter zabrał na dyktando przed ich wyjazdem do Ojczyzny na spotkanie młodzieży z Algis Kaledą i Janem Pawłem II? Zgodnie z tym, co napisał, że Kościół jest jeden dla wszystkich ludzi mówiących różnymi językami. Po raz pierwszy uczestniczyliśmy w czymś takim, ale nie odczuwaliśmy samotności, jeśli była jakaś potrzeba, zawsze ktoś pomógł, podał braterską dłoń.

Zwiedziliśmy też dużo miast. Największe wrażenie wywarły na mnie góry, bo nigdy przedtem w górach nie byłem. Te wspaniałe, przegrody przeżyłam dzięki temu, że wzięłam udział w Olimpiadzie Wiedzy Religijnej. Uczestnicząc w takich imprezach człowiek bogaci się duchowo, rozwija, warto więc — wszystkim do tego zachęcam — próbować i... zwyciężać.

Anna SUDUJKO: Brałam udział w przygotowaniu Olimpiady. Ten wyjazd był nagrodą za moją pracę. Szczerze mówiąc, nie spodziewałam się żadnej nagrody, a tym bardziej takiej. Nie chciałam nawet zgodzić się, uważałam, że powinien być ktoś z uczestników. W końcu jednak zdecydowałam się na wyjazd — jechałam również jako przedstawicielka Forum Młodzieży Polskiej.

W ramach Światowego Dnia Młodzieży odbywały się katechezy w różnych grupach językowych. Jedną z katechez dla naszej grupy prowadził arcybiskup moskiewski oraz Wschodni Rosji Tadeusz Kondrusiewicz. Katechezy odbywały się w dużych salach. Najpierw był wykład na konkretny temat, potem można było zadawać pytania, wyrażały się dłuższe dyskusje o wolności człowieka, o miłości, o świadectwie chrześcijańskim. W polskiej grupie zbierała się młodzież z Polski, Polonia amerykańska, kanadyjska, francuska, młodzież z Moskwy, Kazachstanu, Białorusi, Łwowa, no i my. Chociaż pochodziliśmy z różnych krajów, wyróśliśmy w innych warunkach, było jednak coś, co nas łączyło, jakaś jasność. Jeśli ktoś zadawał pytanie — cała sala popierała go. Odpowiedzi często przerywane były oklaskami. Pewna Amerykanka mówiła o tym, że Kościół nie powinien wtrącać się do polityki. Biskup odpowiedział, że polityka troszczy się o dobro wszystkich. Skoro jesteśmy u siebie w domu, więc mamy prawo mówić o wszystkim, co się dzieje w państwie.

Na katechezach nie było anonimowości, każdy musiał się przedstawić. My również przedstawiliśmy się. Przytłoczona nieśmiałością, gorącymi oklaskami. Ludzie podchodzili do nas, by po prostu uściśnąć nam ręce.

Nie zapomnę chwili, kiedy Papież przyjechał na spotkanie z młodzieżą

świata, zobaczył, że tyle nas się zebrało i że wzruszeniem w Jego oczach zabłyśły łzy. Jan Paweł II mówił, że młodzież jest przyszłością świata. Ważne jest, byśmy szli wszyscy młodzi ręką w rękę, wszyscy razem. Odczuwaliśmy, że wierzy w nas. W homilii przewijał się temat cywilizacji miłości, co jest przeciwstawieniem cywilizacji śmierci, bo wiele rzeczy, z którymi stykamy się w życiu, prowadzi do zniszczenia. Cywilizacja miłości polega na tym, by więcej być dla innych i dla siebie, by zając się sprawami własnego życia — dla Boga — człowiek ma być głosić dobrą nowinę. Dobra materia nie powinna przestępować głównego celu, dla którego człowiek jest stworzony.

Mówił Ojciec Święty również o pokoju. Źródłem pokoju jest sam Bóg, a niepokój i rozdarcia — grzech, który czyni człowieka niespokojnym. W serce bez Boga łatwo wkłada się niepokój przed bezrobociem, śmiercią. Papież wołał: zachowajcie pokój z Bogiem, bądźcie w pokoju z innymi. Wielka w tym rola rodziny chrześcijańskiej, jej członkowie kierując się prawami bezinteresowności, szanując i umacniając godność ludzką. Modlił się o życie człowieka nienarodzonego. Każde życie ma prawo do życia, bo każde jest darem.

Motto VIII Światowego Dnia Młodzieży: „Przyszłość, aby owoce miały życie i miały je w obfitości”.

Byliśmy w Amerykańskiej Częstochowie koło Nowego Jorku na uroczystości Matki Bożej. Było tam dużo Murzynów, którzy uważają Czarną Madonnę za swoją opiekunkę. Widziałysmy, jak trzy Murzyni złożyły ogromne bukiety róż przed obrazem. Zwiedziliśmy Filadelfię, Chicago, Nowy Jork. Wszędzie przyjmowano nas niezwykle serdecznie. Właściciel elegancji restauracji, gdy się dowiedział, że jesteśmy Polakami, zaufał całej naszej 100-osobowej grupie obiad. Jego babka urodziła się w Polsce, stąd taki sentyment dla wszystkich, co polskie.

W waszym świecie wstęp do wszystkich muzów jest bezpłatny, mogliśmy więc wszędzie wejść.

Zaskoczyło mnie to, z jaką troską Amerykanie pielęgnują przyrodę, ile tam jest zieleni. Nawet w miejskich parkach mieszkały wiewiórki i sanki. Przemyślnie wspaniałą przyrodę, z całego serca dziękujemy Episkopatowi Polski z ks. biskupem Władysławem Bobowskim z Tarnowa, Polonii amerykańskiej, która finansowała nasz pobyt za Oceanem.

Na zakończenie chciałyśmy zachęcić dzieci i młodzież do udziału w kolejnych Olimpiadach Wiedzy Religijnej. Uchylę rąbką tajemnicę: w przyszłości nagrody dla zwycięzców będą nie mniej atrakcyjne...

Zanotowała Barbara SOSNO

TROSKI DNIA POWSZEDNIEGO

We wtorek — pytanie, we czwartek — odpowiedź

Za co płacimy w mieszkaniu sprywatyzowanym?

Zwracam się niejednokrotnie do swego starostwa (żimnawskiego) do działu komunalnego miasta, otrzymywałam odpowiedzi niejasne i sprzeczne. Chodzi o opłatę za powierzchnię użytkową mieszkania. Otrzymałam na piśmie z merostwa Wilna, że rozporządzeniem nr 15/25 z dn. 1 sierpnia opłata ta jest zdefiniowana. Mimo to starostwo nalicza mi pewną kwotę. O co tu chodzi?

Aleksander RUDOMAN

Rzeczywiście, taka opłata, jaka dotychczas obowiązywała właścicieli sprywatyzowanych mieszkań, jest anulowana (pamiętacie, rozpoczęło się to od 8 kop. za metr kwadratowy, potem wszyscy straciliśmy rachunek). Natomiast starostwa naliczają mieszkańcom poszczególne domy coś w rodzaju zaliczek (2 ct. za metr kwadratowy) za wykonanie poszczególnych remontów prac w domu i budynku. Może być to remont klatki schodowej, drzwi wejściowych, ławeczki itd. Jeśli w konkretnym miesiącu żadnych prac, ani awarii nie było, to sumy muszą być cofnięte lub zaliczone na przyszły miesiąc. Każde przedsiębiorstwo danej dzielnicy prowadzi ścisłą ewidencję tych prac i lokator może sprawdzić za co płaci. Wygląda na to, że może ten tryb opłaty wpłynąć na wszystkich lokatorów, by dbali o swój dom. Oby tylko jeszcze przedsiębiorstwa zrobiły jakiś cud z zainstalowaniem żarówek na klatkach schodowych. Według słów dyr., przedsiębiorstwa łazdynskiego p. Klimaszewskiego, walka z tym wandalizmem jest najtrudniejsza. Nawet odpowiedzialność zarówno siatką metalową nie daje skutku, niszczą się i ten „namordnik”. Niestety, więc bezradność.

Dla kogo i za co 15-procentowy próg kompensaty

Jestem stałą czytelniczką Waszej gazety. Do nas, do Kowna, dociera codziennie. Moja redakcja pomoże nam z mężem (oboje jesteśmy emerytami) zrozumieć, czy dotyczy nas kompensata za ogrzewanie mieszkania i inne usługi komunalne, jeśli opłata już świadczeni w naszym przypadku przekracza 15% naszych dochodów. Tutaj są zdania podzielone, toteż chciałabym wiedzieć, jaki jest numer rozporządzenia rządu na ten temat.

Maria KOŚCIUKIEWICZ

Najpierw muszę przeprosić Panią Marię za nieścisłą informację dotyczącą kompensaty za opłatę usług komunalnych. Otóż zgodnie z uchwałą rządu RL z 17 września br. nr 721 „O cenach w systemie energetycznym Republiki Litewskiej” kompensata obejmuje te rodziny, w których opłata tylko za ogrzewanie przekracza 15 proc. dochodu rodziny, a nie jak podałam telefonicznie, za wszystkie opłaty komunalne, tzn. za wodę, gaz itd. Oczywiście, dla wielu rodzin zmienia to stan rzeczy.

Nie za górami Zaduszeki

Mieszkam nieopodal cmentarza Bernardyńskiego. Byłam tam w tych dniach. Zaniepokoiło mnie, że teraz, przed dniem Wszystkich Świętych nie się tu nie robi. Ogromne góry liści jesienią pokrywają groby. Dotychczas jakoś zawsze szkoły porządkowały starą cmentarz wileński, obecnie cisza. Ciekawi mnie również, czy kiedykolwiek cmentarz ten będzie ogrodzony, jak dotąd nadal spacerują tu mieszkańcy z pieskami.

Eugenia PIOTROWSKA

Zauważyłam również na Roscie, że dotąd nie zorganizowano akcji sprzątnięcia po jesiennym „listopadzie”. Szkoły polskie, organizacje, po prostu Polacy niezrzeszeni, sądzą, że nie pozwolą, aby najstarsze cmentarz wileński, gdzie spoczywają ludzie, których najbliżsi musieli wyrzucić w świat, spotykać Zaduszeki ze stertami liści i śmieci. Zresztą padanie liści już się kończy, toteż — sam czas na uporządkowanie grobów.

Telewizja Bałtycka swawoli

Wciąż zaskakuje nas TVB zmianą programów. Jakos nigdzie nie spotkałam, aby się wyłamałowi widom ze swej swawoli. Skądinąd chciałabym podziękować jej za niektóre audycje. Chciałabym więc otrzymać telefon tej telewizji.

Andrzej PAUKSZTEŁO

Co do zmiany programu TVP na TVB mamy wiele telefonów. Sądzą, że telefon tej redakcji nie stanowi tajemnicy państwowej, toteż rzeczywiście nasi Czytelnicy bez pośredników mogą wyrazić kierownictwu swoje opinie (tel. TVB — 41-71-34). Pani Jadwiga Wojtkiewicz chciała podziękować też za nadawanie meczów koszykówki zamiast audycji Polskiej Telewizji.

Służę opieką

Chciałabym opiekować się jakąś starszą osobą, abym mogła u niej zamieszkać. Może redakcja mogłaby znaleźć taką osobę?

Stanisława

Nie widzimy innej drogi, możemy tylko podać ten apel do gazety. Pani Stanisława zostawiła swój telefon do wiadomości redakcji.

Prześcianmy żyć przeszłością

Codziennie czytam gazetę. I znów — czytuję o grzebaniu się w naszej przeszłości — znów AK, znów Żeligowski. Prześcianmy. Jestem już starą kobietą. Widziałam dużo krwi i jakoś zawsze odrzucałam się z bied, bo trzeba żyć przyszłością. Umiejmy wybaczyć nawet najstraszniejsze rzeczy. Żyjmy zgodnie z Bogiem. Teraz wszyscy nawrócili się na wiarę, a jednocześnie są tacy zacierzeni w swojej słabości. Papier przecięt swemu, na szczęście niedoszłemu, zabójcy też wybaczył i wręczył mu różaniec.

Większość mojej rodziny mieszka w Polsce. Od Litwinów tuż w trudnych okresach swego życia doznałam wiele serca i pomocy. Nie zapomnę tego nigdy. Rozumiem, że napięcie to między Litwinami i Polakami robią nie zwykli szeregowi ludzie, a jacyś tam uczeni, historycy i politycy. Jeżeli nie nauczymy się szanować po chrześcijańsku nawzajem, czeka nas przepaść.

Anna ZABŁOCKA

Dziękuję za telefon. Życzę państwu lepszych myśli i odczuć. Informuję, że w następny wtorek czeka na telefon Państwa Helena GLĄDKOWSKA (dział życia stołecznego, tel. 42-79-77). Do usłyszenia.

Podczas mego dyżuru dotarło do nas tragiczna wiadomość — zamordowanie zast. redaktora „Respubliki” Vitas Lingysa. Ludzie z oburzeniem mówili o tragedii, współczuli rodzinie zabitego. Tragedia ta dotknęła nas wszystkich.

Krystyna ADAMOWICZ

Pielgrzymka Katolickiego Stowarzyszenia Polaków na Litwie do Rzymu

2. Tranzytem przez Węgry i Słowenię

Na polsko-słowackiej granicy nie mieliśmy kłopotów. Zarówno w Chyżynie, jak też w Trstwie formalności załatwiono dość szybko, z całkowitym zaufaniem do podróźnych. Przez Słowację jechaliśmy w dzień, przyjemnie było oglądać schłodzone domki jednorodzinne, czyste podwórza, ulice. Już po południu byliśmy na Węgrzech. Na węgierskiej granicy też potraktowano nas uprzejmie. Podkreślałam to, bo później w tej „prawdziwej” Europie było już bardzo różnie. Przekonałam się, że długo jeszcze w mentalności Europejczyków nawet my, przybysze z wolnej Litwy, pozostawiamy błądliwym ludziom „stamtąd”, z byłego „Sovietunion”, którym po prostu się nie ufa. Ale to już odrębny temat...

Oto jesteśmy w Budapeszcie. Nawet kilka godzin spędzonych tutaj pozwalała mi się, że nie na próżno uplasowała się stolica Węgier wśród najpiękniejszych miast Europy. Starsza część miasta — Buda, leży na prawym, wysokim brzegu Dunaju. Są tu pałace i szpaladzie ulice. Natomiast Pest, leżący na lewym, płaskim brzegu, wyróżnia się promienistym układem szerokości, ruchliwych ulic. Obie części miasta łączy 8 mostów. Jakże okazałe wydają się nad szerokim, pełnowodnym Dunajem. Dopiero w 1872 roku Budę i Pest połączono mostami w jedno miasto. Lśnią w słońcu wieże XIII-wiecznego Zamku Królewskiego oraz licznych kościołów i pałaców.

Dalej po drodze mamy widok na Balaton. Kilkadziesiąt kilometrów jedziemy wzdłuż słynnego jeziora. Mijamy malowniczo wiosnowe miasteczka. Nie widać tu jednak dawnego tłoku, kiedy to od przyjeźdźnych i swoich gości aż się róli. Niby tego lata pogoda nie dopisała. Jak twierdzą jednak Węgrzy, powodem są ceny. Tak bardzo wyrosły, że nie każdego stać na wczasy. Skąd my to znamy? Szkoda, że nie ma czasu i możliwości na dłuższą rozgóść się nad tą wielką wodą. Podążamy dalej.

Przed nami Słowenia. Czekają niespodzianki. Celniczka, która najpierw długo ustalała, co to za państwo Litwa, i z pewnym zdziwieniem słuchała naszych wyjaśnień, że jedziemy aż do Rzymu, zapytała w końcu, czy mamy walutę wymienialną, na przykład, dolary. Za wizę tranzytową bowiem trzeba płacić co najmniej 10 dolarów. Coś jakby popłoch czy konsternacja zapanowały wśród naszych ludzi. Nie dlatego, żeby zu-

pełnie nie mieli pieniędzy. Tylko, że każde nieprzewidziane wydatki w drodze są deptrymujące. Zanim trwało załatwianie formalności nasze panie zdążyły zrobić poranną gimnastykę. Męczące było takie ciągłe przebywanie w pozycji siedzącej w autokarze. Stopy puchły, korzystałyśmy więc z każdej okazji, by zażyć trochę ruchu. Jest tu kilka dużych toalet. Czystych, pachnących dobrym mydłem, z bieżącą gorącą wodą, ze zwojami papieru toaletowego, seiwetek higienicznych. I tak będzie podczas całej dalszej drogi. Na estetycznych wykonanych pojemnikach na śmiecie czytamy napis, który daje wolność do myślenia, a przede wszystkim do naśladowania: „W Słowenii troska o czystość jest sprawą państwową”. Właśnie na każdym

kubie i pojemniku taki konkretny napis a nie jakieś jałowe hasło w rodzaju: „Dbajmy o porządek”. I tam wcale nie uważa się za świętokradztwo, że nazwa państwa, czyli wyraz „Słowenia” znajduje się na pojemnikach na śmiecie. Za to wynik zaskakujący. Chodnik, place lśnią jakby świeżo umyte reklamowanymi „Ajaxem”. Mimo woli przychodzi porównanie z toaletami na naszych przejściach granicznych, a przede wszystkim w Łódzkiej. Najpierw prasa i radio musiały przez kilka lat toczyć batalię, by chociaż jakieś sanitarium tam pobudowano, bo do pobliskich lasów już nie sposób było wejść. Gdy w końcu pojawiły się na przestrzeni całego pasa granicznego stosowne domki, to dziś też nie zawsze da się tam wejść, nie mówiąc o tym, aby umyć ręce. A w Słowenii i we Włoszech nawet na każdej stacji benzynowej czynne są toalety (bezpłatne!) z bieżącą wodą ciepłą i tak czystości jakby z nich przed chwilą wyszła sprzątaczką. Sądzą, że w ten sposób też przejawia się ta zachodnia kultura, o której tyle się słyszało...

Wreszcie mamy paszporty z adnotacją „Vizum Republika Slovenija. Transit”. Ruszamy w kierunku upragnionej Italii. Chciałam napisać słonecznej, ale nie wszędzie mieliśmy słońce, dużo było deszczu, nawet chłodu. Mijamy miasta Maribor, Dragrad i wiele innych. I oto w samo południe jesteśmy w Lublanie, stolicy Słowenii. Nowoczesne miasto. Wieleżce, szerokie, o oryginalnym rozwiązaniu ulic. Nadzwyczaj dobra czytelna informacja wizualna. Kierowcy nie muszą pytać o wjazd, czy wyjazd z miasta. Wszędzie bardzo

dużo i wyraźnie napisanych tabliczki, dokładna numeracja dróg, czyste i pisane po angielsku. Językiem urzędowym jest tu słoweński. Słowenia należała do Austro-Węgier, później do Zjednoczonego Królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów, a w 1929 roku do Jugosławii. Po napaści Niemiec faszystowskich, Słowenia została podzielona między Niemcy i Włochy. Po wojnie weszła w skład Federacji, stanowiącej jedną z republik Jugosławii. Od 1991 roku jest niezawisłym państwem, o ponad dwu i półmilionowej ludności. I była jako jedna z pierwszych członkinią NATO. Słowenia po uzyskaniu przynależności.

Podróż przez ten nieduży kraj trwała gdzieś pół dnia, ale ocalała w pamięci, bo krajobraz był dla nas ludzi z równin, niezwykły. Wzgórza, góry. Coraz wyższe i wyższe. Kądy wierzchołki góry w góry, tym bardziej, że w pobliżu biegła rzeka. Jedzie wolniej, drogi mijają całkiem są przycięte do skał i ścian górskich, a w uszach szum cisnienia. Większość powierzonej Słowenii — to lasy i góry. Alpy Północne zwane tu Alpami Julijskimi.

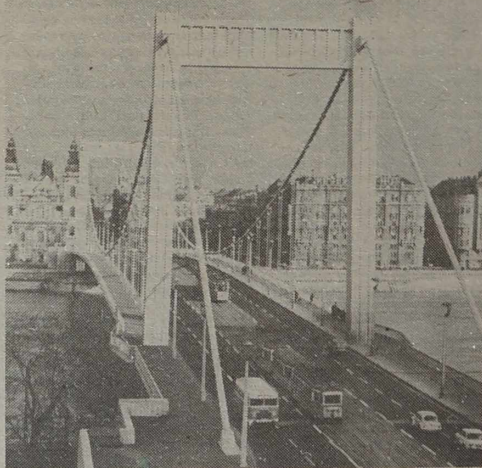
Najwyższe z nich to Triglav o wysokości 2.863 m nad poziomem morza. Urzeczony pięknym krajobrazem, zobaczyliśmy dłuższy postój w górach, tym bardziej, że w pobliżu biegła rzeka. Bystra, górska rzeczka. Musiałam odpocząć, przygotować gorący posiłek, nabrać wody na dalszą drogę, napelnic termosy herbatą lub kawą. Gdy piszę o jedzeniu, zaraz przychodzi mi na myśl pan Józef Makarewicz z Nowej Wilejki, z parafii św. Kazimierza. Prywatnie jest pracownikiem w zjednoczeniu „Neris”, ale podczas podróży był naszym kucharzem. Doprawdy fachowcem i niezastąpionym. Prowiant wieźliśmy oczywiście ze sobą. Nie tylko indywidualnie w własnych torbach, ale też kupiony za wspólne pieniądze: dwa world zaniaki, sporo makaronu, dużo wszelkich konserw, sól, cukier, kasza, pomidorowy. Mieliliśmy dwujęzykową kuchenkę gazową z pojemnikiem gazu. Rozumieliśmy, że na rozpalenie ogniska nie będzie ani miejsca, ani czasu. Kobiety momentalnie nabrały wiarę zmienników, a pan Józef stawiał je do gotowania, czuwał przy kuchence. Mimo że rzeka była czysta, po wodę poszliśmy do pobliskiego domostwa. Miał gospodyni pozwolila w studni nabrać wody, bo chcemy. A w górskiej rzeka, mimo że zimnej, myśliśmy się, kapaliśmy się. Była to podobać tak długie podróże przyjemność, jakich mało. Reszta, wspaniały nastrój i wszystkich. „Jakie cudowne powiewy! Jak lekko się oddycha!” — słysząc było zachwycenie okrzyki. Rzeczywiście, nie tak często zdarza się przejeżdżać jadąc z chłeba bywać w takich górach. Przypomniałam mi się mój podróż do Jugosławii w 1983 roku. Było to zaraz po trzęsieniu ziemi. Świeże kwiaty stały przy drogach, w wsiach, pod ścianami górskimi, gdzie poginęli ludzie. Wydawało się wówczas, że zaraz znowu ruszą w górskie. Teraz było spokojnie i pogodnie, wokół zieleni szumiały lasy.

(C.d.n.)

Jadwiga PODMOŚCIO

NA ZDJĘCIU: Budapeszt. Jeden z nowoczesnych mostów przez Dunaj.

Fot. Z. MINCEWICZ



TELEWIZJA

CZWARTEK, 14 PAŹDZIERNIKA
LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 9.00 — Wiadomości w jęz. francuskim. 9.25 — „Rajska plaża”. 9.50 — Lekcja jęz. niemieckiego. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Program dla dzieci. 18.30 — Karuzela TV. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Dziennik BBC. 19.30 — Serial TV USA „Znów ty?”. 20.00 — Katolickie studio. 20.30 — Dla miłośników piłki nożnej. 21.00 — Panorama. 21.30 — Mosty. 22.15 — Serial TV Anglii „Ile za Hitlera?”. 23.00 — Koncert. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Jazz session.

Bałtycka TV

18.00 — Program TVP. 22.15 — Topauto-93. 22.30 — Przegląd literackiej koszykówki. 22.45 — Wiadomości bałtyckie. 23.00 — Młodzież Petersburga dla młodzieży Wilna. 23.30 — Film erot. „Historia O” (Francja).

Tele - 3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. niemieckiego. 7.35 — Muzyka. 8.00 — Filmy anim. 9.30 — Aerobics. 10.00 — Filmy dok. 10.50 — Film „Santa Barbara”. 11.40 — Lekcja jęz. angielskiego. 15.00 — Lekcja jęz. angielskiego. 15.05 — Filmy anim. 16.30 — Muzyka. 17.00 — Program kanału Discovery. 18.00 — Film dok. 18.30 — Program z P. Nowieży. 19.00 — Wieści (R). 19.20 — Lekcja jęz. angielskiego. 19.25 — Film „Santa Barbara”. 20.20 — Muzyka. 20.30 — Nowości sportu europejskiego. 21.00 — Dziennik CNN. 21.30 — Lekcja jęz. angielskiego. 21.35 — 911. 22.00 — Program kanału Discovery. 23.00 — Film. 0.30 — Lekcja jęz. angielskiego.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiajmy o dzieciach. 11.05 — „Policjanci z Miami” — serial prod. USA. 12.00 — Kwadrans na kawę. 12.15 — Video Fashion. 12.40 — Smoczek czy grzechotka? — program o niemowlętach. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Program dnia. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla młodych widzów. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Miliard w rozumie — teleturniej. 18.45 — Program publicystyczny. 19.05 — „Kosmiki, dziewięta sztuka wyzwolona” (7) — serial dok. prod. hiszpańskiej. 19.35 — Magazyn katolicki. 20.00 — Wieczorynka. 20.10 — „Złota rybka”. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — „Bilans” — program o pracy radu. 21.10 — „Policjanci z Miami” — serial prod. USA. 22.10 — Tylko w Jędnoc. 23.00 — „Ulica Polska” — „Złoty strzał” — reportaż o narkomanii. 23.25 — „Pegaz”. 24.00 — Wiadomości gospodarcze. 0.20 — Gorąca linia. 0.30 — Muzyczna Jedynka. 0.35 — „Czerwone imperium” (3) — serial dok. prod. ang. 1.25 — To lubię.

Ostankino

5.00 — Wiadomości. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film fab. „Po prostu Maria”. 9.10 — Piłka nożna. 10.00 — W świecie zwierząt. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Dziennik. 11.20 — Film fab. „Droga przez mekę”. 12.35 — Film fab. „Karuzela”. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Rozmaitości TV. 15.10 — Notes. 15.15 — Film anim. 15.40 — Filmy anim. 16.00 — Rock. 16.40 — Do lat 16 i więcej. Podczas przerwy o 17.00 — Wiadomości. 17.50 — O po-

godzie. 17.55 — Film fab. „Po prostu Maria”. 18.45 — Panorama filmowa. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Loto „Milion”. 21.10 — Abecadło przywiera. 21.20 — Film fab. „Iwan Wasiljewicz zmienia zawód”. 23.00 — Dziennik. 23.25 — Szachowe mistrzostwa świata. 23.40 — Piłka nożna. 0.30 — Ekspres prasowy.

PIĄTEK, 15 PAŹDZIERNIKA
LTV

8.00 — Panorama. 8.30 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 9.00 — Wiadomości w jęz. francuskim. 9.25 — Serial TV „Policjanci z Miami”. 10.15 — 10.35 — Jęz. angielski dla dzieci. 18.00 — Dziennik. 18.10 — Program dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Dziennik BBC. 19.30 — Film dok. 20.00 — Rodzinny album. Lekcja jęz. angielskiego. 20.30 — Najśmieszniejsi ludzie Ameryki. 21.00 — Panorama. 21.30 — Gra TV „Tak, Nie”. 22.30 — Aleja Wolności. 22.45 — To ci show. 23.15 — Dziennik wieczorny. 23.30 — Program rozrywkowy.

Tele - 3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja jęz. angielskiego. 7.35 — Muzyka. 8.00 — Film „Tarzan”. 9.00 — Film anim. 9.30 — Muzyka. 9.45 — Filmy dok. 10.50 — Film „Santa Barbara”. 11.40 — Lekcja jęz. angielskiego. 15.00 — Filmy anim. 16.30 — Muzyka. 16.55 — Film W. Disneya. 17.40 — Muzyka. 18.00 — Film dok. 18.30 — Program z Szawel. 19.00 — Wiadomości. 19.20 — Lekcja jęz. angielskiego. 19.25 — Film. 21.00 — Dziennik CNN. 21.30 — Lekcja jęz. angielskiego. 21.30 — Film dok. 22.00 — Program kanału Discovery. 23.00 — Film. 0.30 — Lekcja jęz. angielskiego.

Warszawa

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Program dnia. 10.15 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 11.00 — „Zgrany duet” — komedia kryminalna prod. USA. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci: „Ciuchcia”. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 14.30 — „The Lost Secret” (2). 17.05 — Dla dzieci: „Ciuchcia”. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Telexpress. 18.20 — Automania — magazyn motoryzacyjny. 18.40 — „Tata, a Marcin powiedział...” (1). 19.00 — Ranka w ciemno — zabawa quizowa. 19.45 — Zulu Gula — program satyryczny. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.15 — „Jedni i drudzy” — film fab. prod. francuskiej. 22.50 — 15-lecie pontyfikatu papieża Jana Pawła II. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Gorąca linia. 0.25 — Muzyczna Jedynka. 0.30 — „Jedni i drudzy” (cz. 2) — film fab. prod. francuskiej. 2.00 — Ting Live — koncert z Oslo.

Ostankino

5.00 — Dziennik. 5.20 — Gimnastyka poranna. 5.30 — Poranek. 7.45 — Firma gwarantuje. 8.00 — Dziennik. 8.20 — Film fab. 9.35 — Koncert. 10.00 — Klub podróżników. 10.50 — Ekspres prasowy. 11.00 — Wiadomości. 11.20 — Ameryka z M. Taratutą. 11.50 — Spektakl TV „Operacja serca”. 13.30 — Koncert. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Brydż. 14.50 — Biznes. 15.05 — Film fab. 16.30 — Film anim. 16.40 — Program muzyczny. 17.00 — Dziennik. 17.20 — Inni. Reportaż. 17.40 — Człowiek i prawo. 18.10 — O pogodzie. 18.15 — Ameryka z M. Taratutą. 18.45 — Pole cudów. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Dziennik. 20.40 — Czwóć tygodnia. 20.55 — Film fab. „Mario — prywatny detektyw”. Odc. 3. 22.05 — Biuro polityczne. 22.40 — Hojke na lodzie. Podczas przerwy — Dziennik. 0.20 — Muzyka. 1.00 — Autoshow. 1.30 — Muzyka. 2.35 — Ekspres prasowy.

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

Od 18 do 20 października od godz. 10 do 17

RADIOWE DNI ŁODZI 93

muzyka - wywiady - konkursy
Do wygrania m.in. 4-dniowa wycieczka
do Łodzi dla dwóch osób ufundowana
przez prezydenta miasta

Dział reklamy: al. Łaisvės 60, Wilno, tel. 42 94 57, fax 42 94 65

KUPUJEMY

złoto, srebro, platynę, pallad, a także ordery, medale monety, ikony, starą broń, widokówki, banknoty oraz inne przedmioty antykwaryczne.
Zwracać się: Vilnius, ul. Medelinos 11-79 (troleibus nr 16), tel. 47-38-76 w godz. 10—19, w soboty 10—16.

(Zam. 2626)

SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne.
Pracujemy w godz. 9.30—13.00 i 14.00—18.00 (w dniach pracy).
Zwracać się: Vilnius, Ligonines 6, tel. 22-10-24.
(Zam. 2578)

SKUPUJEMY

po wysokiej cenie czekamy inwestycyjne.
Zwracać się: Vilnius, Gedimino 41, Vivaldo 7-412, tel. 65-26-18.
(Zam. 2590)

PO WYSOKIEJ CENIE

skupujemy złoto i platynę wszelkiej próby, ordery Lenina, Pracujemy bez dni wolnych od godz. 9 do 20. Płacimy od razu.
Vilnius, Vrublevskio 2, tel. 22-70-17 (koło Placu Katedrałnego).
(Zam. 2624)

W centrum miasta
PO DOBREJ CENIE
skupujemy złoto i platynę.
Vilnius, tel. 75-15-28, 75-51-81.
(Zam. 2604)

DROGO SKUPUJEMY

czeki inwestycyjne w Wilnie i rejonie wileńskim.
Zwracać się: Vilnius, Kalvarijų 62 (gab. 1), tel. 73-21-72.
(Zam. 2645)

SPRZEDAM

1. Kłacz ze źrebakiem 5-letni. 2. Traktor T-25 „Wladimirc”.
Vilnius, tel. 44-97-28 lub 74-03-64.
(Zam. 2659)

PILNIE I NIEDROGO

sprzedam 2-pokojowe mieszkanie w domu parterowym, bez wygód.
Vilnius, tel. 69-05-59.
(Zam. 2656)

Jubilski sklep „PERLAS”

skupuje złoto wszelkiej próby, ordery Lenina, platynę, srebro techniczne, pallad. Płacimy od razu.
Zwracać się: Vilnius, Naugarduko 30, tel. 26-15-56.
(Zam. 2623)

SPRZEDAJE SIĘ

pełny komplet materiałów i detali do nowego drewnianego domu 10x11 m.
Vilnius, tel. 45-41-36.
(Zam. 2657)

ORGANIZUJEMY

9-dniową wycieczkę do Grecji autokarem pod koniec października przez Polskę, Słowację i Węgry.
Vilnius, tel. 42-64-40, 47-31-62.
(Zam. 2665)

CODZIENNE WYJAZDY
AUTOKAREM DO WARSZAWY
Tel. 76-22-02; 35-73-55.
(Zam. 2665)

POSZUKUJĘ

1—2-pokojowego mieszkania z telefonem na 6—8 miesięcy w pobliżu centrum.
Vilnius, tel. 76-82-19.
(Zam. 2661)

SPRZEDAJE SIĘ

3-pokojowe mieszkanie w m. Trakai (wszystkie wygody, telefon, balkon).
Vilnius, tel. 22-24-07, Trakai (8-238) 5-24-17.
(Zam. 2663)

Wyrazy głębokiego współczucia dyrektorowi Porodni Szkoły Podstawowej Czesławowi WERKOWSKIEMU z powodu zgonu ukochanej Matki składają współpracownicy, rodzice i uczniowie

WYDANO W ROSJI

Moskiewskie wydawnictwo „Galeri” wydało katalog „Współcześni plastycy Litwy”. Autoredykcją — L. Pietrowa. Teksty w językach angielskim i rosyjskim.

W Sankt. Petersburgu (Rosja) w wydawnictwie „Profil” ukazała się książka W. Sztrik — Sztryk „Przeciwko Stalinoi i Hitlerowi”. Podtytuł: „General Własow i rosyjski ruch wyzwolczy”.

W wydawnictwach „Polska” i „Profil” ukazała się książka W. Sztrik — Sztryk „Przeciwko Stalinoi i Hitlerowi”. Podtytuł: „General Własow i rosyjski ruch wyzwolczy”.

Serial „Polskie gospodynie” wydawany w Moskwie przez firmę „Alesia” zwraca się o książkę M. Lemnia i Ch. Witry „Podręcznik książki studentów i zakochanych”.

Kolejny tom „Dzieł Wybitnych” H. Sienkiewicza, opublikowany przez moskiewską edycję „Golos” stanowi powieść „Kryzys”. Przekład E. Jęgorowej. Tatiana ANDRIEJEWA

SPRZEDAJE SIĘ

komplet miękkich mebli „Goleve”.
Vilnius, tel. 26-36-74, 23-34-47.
(Zam. 2664)

Ekrany

PERGALE — „Dobre podręczniki” (Rosja, Krasnodar) 12, 14, 16, 18, 20, 15-24X, „57 podręczników” (USA, przygotowy o 12, 14, 16, 18, 20).
VILNIUS — „Godziny rozpoczyn” (USA) o 12, 14, 16, 18, 20.
AUSRA — „Przyjacieli obcych” (Indie, 2 serie) o 16, „Czy mnie kochasz?” (Grecja, dla dorosłych) o 10.30, 12.20, 14.10, 18.30, 20.30.

Kalendarium

* Czwartek (14X) jest 20 dnem 1993 r. Do końca roku 93 dni.
* Znak Zodiaku — Waga.
* Imieniny: Bernarda, Kalikla.
* Wschód Słońca — 6.46, zachód — 17.24. Długość dnia 16 godz. 38 min.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 14 października zachmurzenie zmienne, krótkotrwałe opady, wiatr południowo-wschodni, umiarkowany. Temperatura 13—15 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady, temperatura w nocy 4—9, w dzień 7—12 stopni ciepła.

Dyktando wydania:

Krystyna ADAMOWICZ,
Zbigniew MARKOWICZ,
Teresa ZARK,
Teresa STRUMILO,
Anna RZEWUSKA

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Biu ogłoszeń i reklamy — pr. Łaisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-90-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.

KURIER
Wileński

Dziennik społeczno-polityczny
Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres:
Łaisvės pr. 60,
2044, Vilnius
Lietuvos Respublika

Kod 67218
Cena 15 ct
W Polsce — 1000 zł.
Zam. 3366
Nr rejestracji — 322.
Drukuje Państwowe
Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49.

Dział: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, telefonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, soleznicki — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinski — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, stylisci — 42-72-92, maszyniści — 42-77-72.